

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 1 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi –Widzewa w Łodzi, w sprawie z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo – akcyjnej z siedzibą w Ł. przeciwko Instytutowi Centrum (...) w Ł. o zapłatę: zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 14.640,18 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 września 2014 r. do dnia zapłaty (pkt1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2), nadał wyrokowi w pkt 1 rygor natychmiastowej wykonalności co do kwoty 12.960 zł (pkt 3) oraz przyznał stronie powodowej od strony pozwanej koszty procesu w wysokości 3.158 zł (pkt 4).

Merytorycznie powództwo zostało w przeważającej części uwzględnione, z uwagi na to, że strona pozwana uznała powództwo do kwoty 12.960 zł. Jednocześnie Sąd I instancji nie przychylił się do zgłoszonego przez pozwaną (...) w Ł. wniosku o odroczenie terminu płatności zasądanego świadczenia, uznając że nie zostały spełnione przesłanki przewidziane w art. 320 k.p.c. Odnośnie kosztów Sąd negatywnie ustosunkował się też do wniosku (...) o nieobciążanie go kosztami procesu na podstawie art. 102 k.p.c. lub przy wykorzystaniu art. 101 k.p.c., co ostatecznie doprowadziło do zastosowania art. 98 k.p.c. Na koniec wyjaśniono

jeszcze przyczyny oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka. Podstawowe znaczenie miało to, że wniosek był spóźniony. Oprócz tego Sąd przyjął, iż rzeczone dowód nie wniósłby do sprawy nic istotnego, gdyż świadek miał się wypowiadać na okoliczności niekwestionowane przez stronę przeciwną. Tym samym rozszerzenie postępowania dowodowego przełożyłoby się na niepotrzebną zwłokę w prowadzeniu sprawy.

Zapadłe orzeczenie zaskarżył apelacją pozwaną (...) w Ł. w zakresie nieodroczenia terminu płatności należności głównej na okres 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, tj. co do punktu 1 oraz odnośnie obciążenia strony pozwanej kosztami procesu i opatrzenia wyroku w rygor natychmiastowej wykonalności, czyli co do punktów 3 i 4. Postawione rozstrzygnięciu zarzuty opiewały na naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1) art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 503 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie jako spóźnionego wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. K. zgłoszonego przez stronę pozwaną w piśmie z dnia 23 stycznia 2015 r. na okoliczność planu restrukturyzacyjnego oraz dalszego jego przebiegu, podczas gdy dowodzone fakty były znane stronie pozwanej dopiero w momencie złożenia rzeczonego pisma, a tym samym nie mogły być podniesione w sprzecznie od nakazu zapłaty, a co za tym idzie wniosek ten nie był wnioskiem spóźnionym i winien być dopuszczony oraz przeprowadzony;

2) art. 320 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nie odroczenie okresu płatności zasądanego świadczenia, z uwagi na uznanie, iż w niniejszej sprawie nie nastąpił szczególnie uzasadniony przypadek do jego zastosowania, podczas gdy z okoliczności sprawy oraz wskazanych w kolejnych pismach dowodów, tj. bilansów aktywów i pasywów z dnia 31 grudnia 2013 r. oraz 30 czerwca 2014 r. oraz twierdzeń strony pozwanej, wynikało, iż ze względu na stan finansowy strony pozwanej oraz planowanej restrukturyzacji placówki zaszedł uzasadniony przypadek do zastosowania niniejszego przepisu, a tym samym odroczenia terminu płatności zadłużenia;

3) art. 219 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nierozpoznawanie w jednym postępowaniu spraw, które mogłyby być objęte jednym pozwem, a tym samym narażenie strony pozwanej na dodatkowe koszty procesowe, w tym zastępstwa procesowego, podczas gdy sprawy te winny być połączone przez sąd w celu ich łącznego rozpoznania;

4) art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie strony pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania sądowego, podczas gdy z okoliczności niniejszej sprawy, a przede wszystkim ze złej kondycji finansowej strony pozwanej wynika, że znajdowała się ona jak i nadal znajduje w sytuacji szczególnej, która to sytuacja uzasadnia nieobciążanie strony kosztami postępowania;

5) art. 98 k.p.c. poprzez obciążenie strony pozwanej kosztami postępowania sądowego, podczas gdy okoliczności sprawy, zgromadzony materiał dowodowy, sytuacja finansowa szpitala, a nadto ogólnie powszechna wiedza w zakresie sytuacji materialnej polskiej służby zdrowia wskazują, iż strona pozwana nie powinna być obciążona tymi kosztami.

W konkluzji strona apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu 1 poprzez odroczenie terminu płatności należności głównej na 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie oraz w zakresie punktu 4 drogą nieobciążania strony pozwanej kosztami procesu. Oprócz tego strona apelująca wystąpiła o przyznanie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, jak również o przesłuchanie przed II instancją świadka M. K. oraz o dopuszczenie dowodu z dokumentów dotyczących restrukturyzacji.

W odpowiedzi na apelację powodowa spółka (...) wniosła o oddalenie apelacji i utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji oraz zwróciła się o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie podkreślić należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Ustalenia te Sąd Okręgowy w Łodzi uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne. Całość zgromadzonego materiału dowodowego została też wszechstronnie i dokładnie rozważona, a poczyniony na tym tle merytoryczny wywód jest spójny, logiczny i przekonujący. Tym samym nie mogą się ostać zgłoszone w apelacji zarzuty, które są konsekwencją odmiennego i nazbyt subiektywnego postrzegania sprawy przez stronę skarżącą.

Jako chybiony należy ocenić zarzut apelującego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., polegający na oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. K.. Odnosząc się do powyższego zarzutu należy wskazać, iż w myśl art. 217 § 2 k.p.c.. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy, lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. W § 3 cytowanego artykułu wskazano natomiast, że Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Przywołany przepis odnosi się do jednej z zasad postępowania cywilnego, tj. zasady koncentracji materiału procesowego. Sąd dokonuje oceny czy strona powołała twierdzenia lub dowody we właściwym czasie. Kierować się przy tym powinien tym, czy strona mogła powołać twierdzenia lub dowód wcześniej, z uwagi na jego łączną ocenę z materiałem poprzednio zaprezentowanym. Oceny takiej Sąd powinien dokonywać każdorazowo. Pozwany już w sprzeciwie powoływał się na okoliczność podejmowania działań restrukturyzacyjnych, zatem już wówczas mógł złożyć wniosek o dopuszczenie na tę okoliczność dowodu z zeznań świadka, będącego wszak pracownikiem Instytutu. Nie sposób więc przyjąć tezy o nowości pewnych faktów, bowiem M. K., z racji zajmowanego stanowiska głównej księgowej, od samego początku musiała być mocno zaangażowana w prowadzone rozmowy. Trudno bowiem sobie wyobrazić, że tak ważka kwestia jest ustalana bez jej obecności. Jednocześnie strona pozwana nie uprawdopodobniła, że nie zgłosiła wniosku bez własnej winy lub, że uwzględnienie przedmiotowego wniosku nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo, że występują inne wyjątkowe okoliczności. Przede wszystkim jednak okoliczności dotyczące sytuacji majątkowej pozwanego nie były kwestionowane przez stronę przeciwną, wobec czego Sąd zasadnie uznał je za dostatecznie wyjaśnione i nie wymagające dalszego dowodzenia. Mając na uwadze powyższe, uwzględnienie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka na powyższe okoliczności, prowadziłoby jedynie do zbędnej zwłoki postępowania w związku z koniecznością wyznaczenia nowego terminu rozprawy.

Za bezzasadny należy także uznać zarzut naruszenia art. 320 k.p.c. Jak słusznie stwierdził Sąd Rejonowy to unormowanie nie może znaleźć zastosowania na łonie niniejszej sprawy. W myśl wskazanego przepisu rozłożenie zasądzanego świadczenia na raty albo wyznaczenie odpowiedniego terminu do spełnienia zasądzanego świadczenia jest możliwe tylko „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”. Przepis ten zawiera szczególną zasadę wyrokowania,

którą określa się mianem „moratorium sędziego”. Podstawą zastosowania przepisu jest wyłącznie uznanie sądu orzekającego, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek. W literaturze przedmiotu jako przykład takiego szczególnie uzasadnionego wypadku wskazuje się sytuację, kiedy ze względu na stan majątkowy, rodzinny lub zdrowotny pozwanego spełnienie zasądzonego od niego świadczenia w sposób niezwłoczny lub jednorazowy byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (tak np. Andrzej Jakubecki, Komentarz do art. 320 k.p.c. LEX, 2013, a także Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 25 stycznia 2013 roku, I ACa 1080/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1313300). Jak wnika z powyższego przepis ten ma charakter wyjątkowy, nie tylko procesowy, ale i materialnoprawny, ponieważ rozłożenie na raty lub odroczenie terminu płatności w istotny sposób rzutuje na kwestię realizacji zasądzonego świadczenia oraz wpływa również na zakres należnych wierzycielowi odsetek. Dokonując więc oceny, czy w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, o którym mowa w treści powołanego przepisu, nie można tracić z pola widzenia interesu strony wygrywającej proces. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że ochrona, jaką zapewnia pozwanemu art. 320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę powoda w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, a zatem także uzasadnionego interesu powoda (por. wyrok z dnia 23 czerwca 1972 r., I CR 599/71, opubl. baza prawna LEX Nr 7099, wyrok z dnia 3 kwietnia 2014 r., V CSK 302/13 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 grudnia 2013 r., I ACa 916/13, opubl. baza prawna LEX Nr 1416150).

W kontrolowanej sprawie dłużnikiem jest natomiast osoba prawna – samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej prowadzony w formie szpitala. Sąd Okręgowy podziela w pełni stanowisko Sądu I instancji, który podkreślił, że zasada równości stron stosunków cywilnoprawnych sprawia, że ich interesy winny podlegać identycznej ochronie prawnej. Pozwany powinien więc ponosić skutki własnych działań i zaniechań w takim samym zakresie jak każdy inny podmiot uczestniczący w gospodarczym obrocie cywilnoprawnym. Obrazu rzeczy nie zmienia przy tym specyficzny charakter działalności polegający na udzielaniu świadczeń zdrowotnych. Strona skarżąca na pewno czyni szereg bieżących wydatków niezbędnych dla zapewnienia ciągłości udzielania świadczeń zdrowotnych. Czynności podejmowane w tej sferze, tj. zakup leków i materiałów, organizacja transportu, zakup usług medycznych, wypłata wynagrodzeń, ponoszenie obciążeń publiczno – prawnych (podatki, składki) oraz regulowanie innych świadczeń, bez wątpienia są uzasadnione, ale jednocześnie nie sposób wyraźnie przyznać prymatu któremuś z tych przejawów aktywności. Poza tym w ramach poszczególnych przejawów aktywności nie dopuszczalne jest różnicowanie kontrahentów, wyrażające się nie regulowaniem należności przysługujących niektórym z nich. Na tej płaszczyźnie postępowanie Szpitala jako dłużnika było obciążone szeregiem wadliwości, co również miało wpływ na ocenę jego wniosku o odroczenie terminu płatności. Pozwany Szpital ewidentnie nie uregulował ciężących na nim należności, czego zresztą sam nie kwestionował. Jednocześnie po stronie szpitala nie było woli ugodowego rozwiązania problemu (brak jakichkolwiek rozmów, pertraktacji czy negocjacji), dlatego też dla wierzyciela jedynym wyjściem było zainicjowanie sprawy sądowej. Ukształtowany w sprawie układ stosunków sprzeciwia się więc udzieleniu dłużnikowi dalej idącej ochrony prawnej, w postaci umożliwienia mu wywiązania się z zobowiązania w dłuższym okresie czasu. Poza tym w przypadku (...) w Ł. istnieją spore wątpliwości, czy spełnienie świadczenia w późniejszym czasie nosi przymiot realności. Tymczasem strona pozwana nie wykazała, aby w terminie 6 miesięcy jej sytuacja majątkowa miała się polepszyć. Plan restrukturyzacyjny, na który się powoływano, nie został przecież zatwierdzony nie tylko w dacie zamknięcia rozprawy przed Sądem I instancji, ale również w dniu rozprawy apelacyjnej. Brak jest jednocześnie jednoznacznych przesłanek do przyjęcia, iż zostanie on zaaprobowany i to w terminie pozwalającym opracować i wdrożyć do realizacji harmonogram spłaty wierzycieli szpitala. Niewiadomym jest też ostateczny kształt restrukturyzacji i przeznaczenie przekazanych tą drogą środków pieniężnych. Przedstawione przez pozwanego dokumenty, nie stanowiły zaś wystarczającej podstawy do przyjęcia, że jego kondycja finansowa ulega poprawie i to w stopniu umożliwiającym uregulowanie należności w okresie wnioskowanych 6 miesięcy. Poprawa sytuacji finansowej szpitala pozostaje jedynie w sferze życzeń, nadziei i spekulacji. Dokładnie rzecz biorąc strona pozwana poprzestała na zaprezentowaniu pewnej wyidealizowanej koncepcji, opartej jak na razie na zbyt wątych przesłankach. Tym samym brak jest należytych gwarancji co do zaspokojenia licznego grona wierzycieli. Poza tym nie można przeoczyć, że strona powodowa, jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą, poza dochodzoną w niniejszej sprawie wierzytelnością ma również szereg własnych zobowiązań. Obszar działalności strony powodowej obejmujący sprzedaż materiałów medycznych determinuje charakter jego kontrahentów, będących najczęściej publicznymi szpitalami lub zakładami

opieki zdrowotnej. Przyjęcie praktyki odraczania przez sądy spłaty zobowiązań należnych powodowi, które i tak są już znacząco opóźnione, prowadziłoby do zaburzenia płynności finansowej powódki, co mogłoby doprowadzić do zatorów w obsłudze jej własnych zobowiązań, m.in. wobec pracowników oraz innych kontrahentów. Powyższe jest tym bardziej istotne, że w rozpatrywanej sprawie brak jest jakiegokolwiek pewności, że nawet gdyby Sąd przychylił się do wniosku pozwanego i odroczył zgodnie z nim termin płatności dochodzonej pozwem kwoty, zobowiązanie zostałoby dobrowolnie spłacone. Wszak od wydania zaskarżonego wyroku minęło już ponad 6 miesięcy, a pomimo uznania należności głównej pozwany Instytut nie deklaruje natychmiastowej spłaty zobowiązania. Przeciwnie, podtrzymywany w apelacji wniosek o odroczenie terminu płatności obejmuje okres dalszych 6 miesięcy. Przy takiej postawie odwlekanie terminu płatności może więc trwać w nieskończoność.

Mając na uwadze powyższe oraz rozważania dokonane w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji, które Sąd Okręgowy w całości podziela, uznać należy, że rozpatrywany zarzut jest bezzasadny.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uznania za zasadne zarzutów dotyczących naruszenia art. 102 k.p.c. i art. 98 k.p.c.. Skorzystanie z przepisu art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i to do jego oceny należy stwierdzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępianie od generalnej zasady (art. 98 § 1 k.p.c.) obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór. Ingerencja w to uprawnienie sądu, w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia od rozstrzygnięcia o kosztach procesu, następuje jedynie w sytuacji stwierdzenia, że dokonana ocena jest dowolna i oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw. Wynika to stąd, że zastosowanie art. 102 k.p.c. podlega dyskrecjonalnej ocenie sędziowskiej, co oznacza, że rozstrzygnięcie w tym zakresie może zostać skutecznie zakwestionowane w ramach kontroli instancyjnej jedynie w razie oczywistego naruszenia przewidzianych w ustawie reguł. W ocenie Sądu Okręgowego w realiach rozpoznawanej sprawy nie sposób zarzucić Sądowi I instancji, że te ustawowe reguły naruszył. Sąd I instancji wziął pod uwagę, że sytuacja finansowa pozwanego jest trudna, co wynika wprost z jego niekwestionowanych ustaleń. Wskazać jednak należy, jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, że możliwość zastosowania art. 102 k.p.c. powinna być oceniana po rozważeniu całokształtu okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Obrazu rzeczy nie zmienia też znacząco notoryjność tragicznej sytuacji służby zdrowia. W tej sferze Sąd miał odmienne zapatrywanie od skarżącego, który na zasadzie automatyzmu nadał temu faktowi zbyt duże i dalekosiężne znaczenie. Mianowicie szpital przyjął, iż całkowicie zwalnia to go z obowiązku dowodzenia, podczas gdy w rzeczywistości niezbędnym było wykazanie, że sytuacja wnioskodawcy jest zdecydowanie gorsza od tej, w jakiej znajdują się inni tego typu dłużnicy. Nie ulega wątpliwości, że skarżący nie podołał temu zadaniu, bowiem choć jego sytuacja w rzeczywistości jest trudna, to jednak zasadniczo nie odbiega od sytuacji wielu innych szpitali funkcjonujących na terenie kraju, w tym również na terenie województwa (...), które przeważnie przynajmniej częściowo lub nawet symbolicznie próbują regulować swoje zobowiązania finansowe. W rozpatrywanej sprawie strona pozwana jest podmiotem uczestniczącym w obrocie gospodarczym, powinna zatem brać pod uwagę skutki nie wywiązywania się z przyjętych na siebie zobowiązań. Zaistniała po stronie szpitala bezczynność zaowocowała koniecznością skierowania sprawy przez wierzyciela na drogę sądową, co oznacza, że szpital dał powód do wytoczenia powództwa. Taka postawa uniemożliwia z kolei skorzystanie z dobrodziejstwa przewidzianego w art. 101 k.p.c. Z powodów wskazanych we wcześniejszej części uzasadnienia odnoszącej się do zarzutu naruszenia art. 320 k.p.c., w zakresie charakteru działalności powódki, Sąd przychylił się do stanowiska Sądu I instancji, iż wniosek o nieobciążanie strony pozwanej kosztami postępowania był bezzasadny. Tym samym musi się ostać rozstrzygnięcie o kosztach oparte o art. 98 k.p.c. skoro oczywistym jest, że stroną przegrywającą sprawę w przeważającej większości jest pozwany (...) w Ł.

Racji bytu nie ma też zarzut naruszenia art. 219 k.p.c. Wedle tego unormowania Sąd może zarządzić połączenie kilku oddzielnych spraw toczących się przed nim w celu ich łącznego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia, jeżeli są one ze sobą w związku lub mogły być objęte jednym pozwem. Sąd Okręgowy podziela w tym zakresie stanowisko strony powodowej zawarte w odpowiedzi na apelację, iż brak jest przepisu, który ograniczałby prawo powodowej Spółki do podzielenia dochodzonych roszczeń. Kumulacja roszczeń powoda w jednym pozwie jest jego prawem, a

nie obowiązkiem. Nadto treści powołanego przepisu wskazuje, iż także Sąd nie ma obowiązku łączenia spraw, które spełniają przesłanki wskazane w art. 219 k.p.c., na co wskazuje użycie sformułowania „Sąd może zarządzić”.

W tym stanie rzeczy apelacja podlegała oddaleniu stosownie do art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., gdyż oddalenie apelacji pozwanego szpitala jest równoznaczne z przegraniem sprawy w II instancji. Na koszty poniesione przez powodową spółkę (...) złożyło się wynagrodzenie jej pełnomocnika ustalone w oparciu o § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r. poz. 490).